

11 złotych brutto na godzinę

31 sierpnia 2013

11 złotych brutto na godzinę, niezależnie od formy zatrudnienia – taką minimalną stawkę dla polskich pracowników postuluje Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

To nowy pomysł związku na walkę ze złymi skutkami umów cywilnoprawnych. Przewodniczący centrali, Jan Guz wyjaśnia, że godzinową płacę minimalną stosuje się między innymi za naszą zachodnią granicą. Godzinowa stawka obowiązywałaby zarówno w odniesieniu do umów o pracę, jak i cywilnoprawnych. Guz w rozmowie z Informacyjną Agencją Radiową zgłosił postulat, żeby wymóg takiej stawki zapisać także we wszystkich przetargach przeprowadzanych przez państwowe firmy oraz instytucje.

Członek zarządu TMS Brokers Marek Wołos chwali pomysł związków zawodowych, ale zastrzega, że zaproponowana przez OPZZ stawka wydaje mu się nieco wygórowana. Przyznaje, że podobne rozwiązania obowiązują w wielu krajach na świecie i sprawdzają się.

Minimalne wynagrodzenie powinno zdaniem Porozumienia wynosić połowę średniej pensji – dziś byłoby to ponad 1900 zł. Według szacunków związkowców miesięcznie pracujemy średnio 170 godzin.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)